

GAZETA LWOWSKA.

We Czwartek

N^{ro}. 94.

12. Czerwca 1817.

Wiadomości krajowe.

Ze Lwowa. — J. W. Hrabia Józef Maxymilian na Tęczynie Ossoliński, C. K. rzeczywisty tajny Radca, Prefekt C. K. Biblioteki nadwornej w Wiedniu, i Kommandor Królewsko-Węgierskiego orderu S. Szczępana, umyślił założyć Bibliotekę publiczną we Lwowie, na co mu N. Cesarz i Król z szczególniejszem ukontentowaniem nie tylko najwyższe swoje dał pozwolenie, ale też także i protektorat Instytutu tego na siebie przyjął raczył. Biblioteka ta zawiera zbiór książek, które Hrabia w ciągu całego życia swojego z wielkim mozolem i znakomitym nakładem zbierał, a które w wielorokim względzie, szczególnie zaś we względzie Literatury Polskiej i Sławiańskiej, świętym są skarbem. Będzie ona po śmierci Założyciela przywieziona z Wiednia do Lwowa, umieszczoną w kupionym już gmachu obszernym, i pod nazwiskiem Hrabsko-Ossolińskiej Biblioteki dla Publiczności otworzona. Dla utrzymania i pomnażania oneyże, zabezpieczył Hrabia na dobrach swoich dochód roczny Sześciu Tysięcy Złotych Reńskich w monecie srebrnej, który to dochód w Kassie Stanów Galicyjskich, a gdyby tej nie było, w Kassie mieyskiej Lwowskiej składanym, na potrzeby Biblioteki przez Kuratora oneyże pobieranym i używanym, a co lat pięćdziesiąt, według cen zboża urządzanym być ma. Kuratela Biblioteki należeć będzie zawsze do pierwotnego Członka tych rodzin, które Hrabia imiennie do tego wezwał, sama zaś Biblioteka zostawać ma pod bezpośrednim Stanów Galicyjskich dozorem, które go przez nieustającego swój Wydział wykonywać będą. Oprócz tego raczył J. C. K. M. śc. rachunki, zachodzące między stanową lub mieyską Kasą a Kuratorem Biblioteki, od opłaty stępla, a fundusz Biblioteki od opłaty mortuarnii i podatku sukcesjonalnego uwolnić, C. K. Sąd szlachecki Lwowski jako uprzywilejowaną Instancję tegoż Instytutu wyznaczyć, i przez te wszystkie dobrodzieystwa nowy dowód namiętnościwicy złożyć, iak bardzo każde, do dobra powszech-

nego i poloru narodowego zmierzające przedsięwzięcie, cenić i wspierać iest gotów.

Mając N. Pan wzgląd, na doświadczoną poczciwość i wieloletnie pożyteczne usługi W. Antoniego Wohlmana, pierwszego Adjunkta Prokuratury kameralnej Lwowskiej, raczył mu nadać tytuł C. K. Rady.

Radca Tarnowskiego Sądu Szlacheckiego, W. Leonard Kawaler Dostenberg, przeniesiony na swoją prośbę w tymże samym charakterze do szlacheckiego Sądu Morawsko-Szląskiego.

Z Wiednia dnia 4. Czerwca. — Nadawczyzny Ambassador N. Króla Portugalskiego i Brazylijskiego, Margrabia Marialva, chcąc zaślubienie N. Arcy-Księżny Maryi Leopoldyny z N. Królewicem Następcą Portugalskim i Brazylijskim, kojarzące dwa najznakomitsze Domy monarsze w dwóch częściach Świata węzłami krwi i pokrowieństwa, obchodzić w sposób przywoity dostojności obutych Najjaśniejszych Domów, wielkości tego zdarzenia i powszechnie wynurzoney radości, dał dnia 1. b. m. w ogrodzie zwanym Augarten festyn, który gustem, przepychem i wspaniałością odpowiedział zupełnie przeznaczeniu swemu. Jak Tytea, owa baieczna bogini, dla uroczystego obchodzenia wesela Jowisza z Junoną, uświetniła Olimp ogrodem Hesperydów, tak teraz Ambassador piękne sale i założenia ogrodu Augarten przetworzył czarodziejską siłą przez dobudowania i ozdoby w świątynię i niwy rokoszy, które urzeczywiściły to wszystko, co tylko o świecie czarodziejskim poezya zawiera. Stały nowe przystępy i portale, nowe sale i komunikacye, a gmachy połączone były bezpośrednio z przepysznie ozdobionymi i oświetconymi ogrodami. Zewnątrz iak i wewnątrz, gust wszędzie panował, sztuka i okazałość zostawały w najsłodszej harmonii, a egół morze światła oblewało.

Ambassador zaprosił na ten festyn blisko 2000 osób z najznakomitszej Szlachty, Ciał dyplomatyczne i znakomitszych mieszkańców stolicy. N. Cesarz, N. Cesarzowa i N. Arcy-Księżna Marya Leopoldyna, Małżonka Kró-

Iewica Następcy Portugalskiego i Brazylijskiego, N. Arcy-Xiążę Następca tronu, N. Królewica Następca Bawarski ze swoją Małżonką, reszta Arcy-Xiążąt i Arcy-Xiążniczek Austryackich, tudzież Xiążę Sasko-Cieszyński, zjechali się na ten festyn o godz. 4tej. Ambassador rozpoczął bal tańcem Polskim z Małżonką N. Królewica Następcy Portugalskiego i Brazylijskiego, który trwał aż do godz. 11stej, poczem całe towarzystwo udało się na wieczerzę. N. Dwór iadł u stołu, nakrytego na 40 osób pod przepysznym w wielkiej sali rozpiętym baldachinem. W pobliżności onegoż były dwa stoły na 30 osób dla Arcy-Xiążąt Karola i Józefa Palatyna Węgierskiego i Małżonek onychże. Reszta gości umieszczoną była w obu, nowo-wystawionych pobocznych galeryach, u wielu nayobficiej zastawionych, i na 10 do 12 osób nakrytych stołów, tak, iż nie licząc pobocznych stołów i bufetów, 1200 osób siedziało u stołu.

Po wieczerzy, około godz. 1wszej, udało się znowu całe towarzystwo na salę tańców.

NN. Cesarstwo Ichmość i N. Arcy-Xiążęna, Małżonka Królewica Następcy Portugalskiego i Brazylijskiego, odiechali około godziny 4giej.

Festyn trwał do godz. 4tej. Jak wielkiemi były przepych i usługa, tak wyborynym był porządek i troskliwe zapobieżenie wszelkiemu przypadkowi.

N. Arcy-Xiążęna Marya Leopoldyna, Małżonka N. Królewica Następcy Portugalskiego i Brazylijskiego, pożegnawszy się iak nuczuley z N. Rodziną swoją, wyiechła przed wczoray z rana do Liworno, gdzie wsiądzie na okręt i do Brazylii popłyaje.

N. Cesarz i Król raczył Xiążęcią Kaunitz-Rittberg, wyieżdżającego w charakterze Ambassadera do Rzymu, ozdobić W. Krzyżem Królewsko-Węgierskiego orderu S. Szczepana.

Kardynał Hrabia Severoli (były Nuncyusz Papieżki przy Dworze Austryackim) wyiechł d. 20. z. m. z Wiednia na Monachium do Rzymu.

Wiadomości zagraniczne.

W ł o c h y.

Papież terazniejszy nadzwyczajnie jest uprzemy i przystępny. Gdy mu przedstawiają osoby nie będące wiary Katolickiej, nie depuczcza, aby go w nogi całowały; postępuje

kilka kroków naprzeciw nich, i podaje im rękę. Mężczyzni ukazują się na jego Dworze składają wprzód szpady, i rękawiczki zdejmują, chyba że są w mundurze. Damy pragnące przypuszczenia siebie przed oblicze Jego Świątobliwości, muszą się wprzód zgłosić przez Damę Rzymską do Marszałka Dworu, którym zwyczajnie jest jeden z Prakatów domu Xiążęcego. W tym razie Damy biorą na siebie suknię jedwabną z ogonem, białą lub czarną, z długimi rękawami, do h dzącą na piersiach do podbródka, i zastonkę haftowaną. Nie przyymie Papież Dam ani w pałacu Kwirynalnym, ani Watykńskim, ale w ich pawilonach, czyli, iak zowią w Rzymie, w kawiarniach ogrodów tych pałaców. Nie wchodzi także na dziedzińce, ani do głównej części pałacu na górze Cavallo, bo tam był dawniej klasztor Mnichów, a klauzura jego ieszcze dotąd nie zniesiona.

Dnia 30. Kwietnia zszedł z tego świata Kardynał Braschi-Onesti, synowiec Papieża Piusa VIgo, w 64 roku życia, a 31 Kardynałstwa. — Kardynał Maury (za Napoleona Arcybiskup Paryżki) zszedł także z tego świata.

Wielka Brytania.

Na posiedzeniu Izby wyższej dnia 13go Maia, oświadczył Lord Erskine, że go miane dniem przed tem mowy Lordów Ellenborougha i Eldona, na usprawiedliwienie okólnika Lorda Sidmouta, upoważniającego Sędziów do ogłoszenia pewnych pism za buntownicze, i zakazania ich, bynajmniej nie zaspokoily, i że w tej mierze za kilka dni nowy wniosek poda.

Na posiedzeniu Izby niższej zapowiedział P. Posonby, że się wkrótce Lorda Castlereagha spyta, czyli Rząd przedłużenie terminu (1go Lipca) do którego prawo Habeas corpus, ma byż zawieszonem, proponować myśli. Potem zamieniła się Izba w Wydział powszechny, dla roztrząśnienia projektu do prawa względem Loteryi na rok bieżący. P. Lyttelton (iak wiadomo wielki nieprzyjaciel loteryi) mówił, że zapomniano dać projektowi temu należyłą formę wstępną, i proponował zatem następującą: „Ponieważ korzystną jest rzeczą złe skłonności Poddanych Jego Królewskiej Mości na profit Skarbu obracać; i ponieważ z pomiędzy wszystkich złych chuci, gra jest powszechnie nayrozciąglejszą i nayintraćniejszą, a loteryja nayzielniejszyym środkiem zachętu do gry, i do nayłatwiejsze-

go wyłowienia pieniędzy z kieszeń Poddanych Jego Królewskiej Mości, i t. d.“ (Tu powstał śmiech powszechny). — Po tym żartobliwym wniosku, proponował P. Lyttelton serio kilka poprawek, które jednakowoż wszystkie odrzucono. Między innymi domagał się uchylecia szarletańskich obwieszczeń Kolektorów Loteryi, w piśmie publicznych umieszczanych, przeciw czemu handlarz Izby skarbowey zarzucał, iżby to znaczyło zabraniać kupcowi zachwalania towaru swojego.

Na sessyi Izby niższej d. 15. Maia, rzekł P. Ponsoby z powodu zawieszenia aktu Habeas-Corpus, co następuje: „Prawo, które przeszło na terazniejszy czas posiedzeniu Parlamentu, a przez które upowieniony został Król Jegomość trzymać w areszcie osoby, podejrzane o wykonanie planów przeciw osobie J. K. Mości i Rządowi Jego, kończy się z miesiącem Czerwcem. Teraz jest połowa Maia, a zatem taki czas posiedzenia, w którym, jak doświadczenie nas uczy, spodziewać się należy, że wielu Członków Parlamentu wyjedzie z Londynu. Pytam się więc szlachetnego Lorda (Castlereagha), czyli jest zamiarem Ministrów Króla Jmci proponować ponowienie tego prawa i dalsze przedłużenie nadanej przez nie mocy? Nie jest teraz czas rozprawić o przyzwoitości tego prawidła; prawa tej Izby nie pozwalają mi tego; lecz spodziewam się, że zacny Lord będzie przygotowanym do dania pewney odpowiedzi na pytanie moje.“

Lord Castlereagh. „Odpowiadając na pytanie bardzo szanownego Pana, oznajmiam, że Ministrowie J. K. Mości poczytali za swój obowiązek radzić Xięciu Rejentowi, aby pierwszych dni po ferjach zielono-świątkowych (2go lub 3go Czerwca) donieśli Parlamentowi o wewnętrznym stanie Kraju, względem czego tenże sam tryb proponować będą, jakiego przy podobnym udzieleniu (gdy zawieszenia aktu Habeas-Corpus żądano) dawniej się trzymało. Nie chcąc przedłużać rozmowy przez dalsze oświadczenia, poczytuję sobie za powinność wyznać szczerze wielce szanownemu Panu, że w obecnym położeniu Kraju i tem przekonaniu, jakie mamy o konieczności takich środków, jest w rzeczy samej zamiarem Ministrów J. K. Mości proponować przedłużenie tego prawidła, o którym wielce szanowny Pan właśnie co wspominał. (Zaczęto ze strony opozycyjney krzyknąć: Słuchajcie! Słuchajcie!)

P. Philips powstał i chciał mówić; lecz Mowca Izby zrobił uwagę, że gdy nie ma przed-

miotu do obrady, prawa Izby dalszego ciągu rozmowy nie pozwalają.

P. Philips oświadczył na to, że w skutku wynurzenia się zacnego Lorda (Castlereagha) poda wnioszek, aby wszyscy Członkowie Izby przybyli na sessyę w tym dniu, w którym zacny Lord tak ważne prawidło proponować będzie.

Lord Castlereagh: „Czuję, jak ciężką mam do pełnienia powinność; z resztą nie mam nic do zarzucenia przeciw wnioskowi wielce szanownego Pana.“

P. Brougham: „Jeżeli zacnego Lorda dobrze zrozumiałem, tedy zamyslała proponować ponowienie tego prawidła, bez zapytania się Wydziału, choćby jakikolwiek bądź był wypadek roztrząsania tegoż?“

Lord Castlereagh: „Nie zamyslała niczego proponować Izbie, dopóki przez Wydział dostatecznie o wszystkim objaśniona nie była.“

Sir Francis Burdett: „Wypadek roztrząsania tego Wydziału, łatwo przepowiedzianym być może. (Słuchajcie! Słuchajcie! Słuchajcie!) Tymczasem nie był by od rzeczy dowiedzieć się dokładnie, wiele osób aresztowano w skutku tego nowego prawa, gdzie się one teraz znajdują i czyli przed Sądem stawione być mają? Uczynię zatem wnioszek, aby podanym był spis wszystkich osób, uwięzionych od czasu zawieszenia aktu Habeas-Corpus.“

P. Brougham: „Spodziewam się z pewnością, że który z Członków Izby, mający powagę i wagę, poda wnioszek adresu do Xięcia Rejenta, końcem prośbienia go, aby Parlamentu nie rozwiązywał dopóty, póki akt Habeas-Corpus w zawieszeniu zostawać będzie.“ (Słuchajcie! Słuchajcie!)

P. Philips powtórzył potem swój wnioszek, aby wezwać wszystkich Członków Izby do znajdowania się na poniedziałkowej sessyi, d. 2. Czerwca. Wniosek ten powszechnie przyjęto.

Dziennik Times następujące czyni uwagi o zabiegach Ministrów, ażeby akt Habeas-Corpus dłużej jeszcze był zawieszony: „Naród będzie przez to dotkliwie udręczony, iż Ministrowie mają zamiar zawieszenie tego aktu nad termin 1. Lipca przedłużyć. Do tegoż to już przyszło z Konstytucją Angielską? W jakimkolwiek bądź świetle przedmiot ten uważamy, zawsze głęboko rani, i jest pełen goryczy. Jeżeli to przedłużenie jest konieczne, więc smutne jest bardzo odkrycie, iż wśród pokoju, i gdy sami sobie oddani jesteśmy, nie może być polecony dobrym dozór nad złyimi bez naruszenia wolności obu stron, i bez od-

danía całego Królestwa w ręce Ministrów. Jeżeli zaś przedłużenie to nie jest potrzebne (czego każdy człowiek honoru życzyć zapewne), więc boleśnie jest pomyśleć, iż część naszych współziomków gnije w więzieniach, co jest porządkowi rzeczy, przez sławnych Naczelników naszych rewolucyi wprowadzonemu, zupełnie przeciwnie, gdy nadto spodziewać się powinniśmy byli, iż ten porządek równie tak długo, jak imię Anglii, trwać będzie. — Niektórzy mówią: potrzeba Konstytucyę na jakiś czas zawiesić, aby całość obronić. W rzeczy samej, potrzeba tylko powodu, aby skutek usprawiedliwić; z tem wszystkiem zdaje nam się, iż ten powód wyrachowano na przyszłość. Jeśli sprawiedliwy, tedy lepiej, żebyśmy nie żyli; jeśli niesprawiedliwy, tedy środki są dla nas dwa razy obrzydliwsze. Czegoż we Francyi za powód przeciw wolności druku i wolności osobistej użyto? Oto, iż Lud w takim stanie zaburzenia zostaje, że byłoby niebezpiecznie nadać mu taką wolność, jaką ma Lud Angielski. Teraz my toż samo czynimy i uznajemy, że stan Ludu u nas tyle wątpliwości i zmartwienia wzniesła, iż jest koniecznością, aby mu nie więcej, jak Ludowi Francuzkemu zostawić wolności. Nie możemy temu dać wiary, ażeby Parlament te zamiary iedney części Narodu na zgubę swych współziomków pochwałę, i chciał urzeczywieścić. Jeżeli zaś to uczyni, tedy akt Habeas-Corpus wymazanym zostanie z księgi praw naszych, z księgi Konstytucyi Narodu.

Dnia 17. Maia stawiono przed Sądem Thistlewooda, Watsona, St. Hoopera i Prestona, oskarżonych o zdradę Kraiu. Na zapytanie Lorda Ellenborougha, czyli żądają obrony sąłowego? odpowiedzieli, iż tak, lecz jeszcze żadnego sobie nie obrali. Zapytał się potem Watson, czyli mu wolno powiedzieć samemu tyle, ile obrońcy jego? Oświadczył na to Lord Ellenborough, iż może mówić wszystko, co do obrony swejey potrzebnem byđź sędzi. Przeczytano im akt oskarżenia i zwyczajne uczynione zapytania, na które odpowiedzieli, iż są niewinnymi, i chętnie oddają się pod sąd Boga i Narodu. Oświadczył nakoniec Prezes Sądu: „Oby was Bóg uznał za niewinnych!“ Wyznaczono dzień 9. Czerwca do sądzenia tych więźniów, których do Toweru na powrót zaprowadzono. Uważano, iż wszyscy przyzwolicie się zachowali. — Thistlewood był dawniej dzierżawcą, lecz więcej się trudnił rachubami handlowemi, aniżeli rolnictwem, a gdy mu się nie bardzo powodziło, ustąpił swiego kontraktu, i na krótki czas

przed buntem przybył do Londynu, chcąc sobie los zrobić. W publicznych domach okazywał się zapalonym demokratem, lecz nie miał dość odwagi. Wybladły i drżący, ustawicznie wydając boiaźliwe okrzyki, spotkawszy jednego z swoich znaniych, kiedy dragonia gwardyi rozpedziła pospólstwo przed domem Burdetta. Wołał: Dragonia! Dragonia! lubo już żadn go żołnierza nie było widać. Odtąd nie pokazał się w towarzystwach, gdzie się przed tem z mowami swoimi popisywał. Stan jego majątku coraz się pogorszał, i nakoniec może z rozpaczy popełnił zbrodnię, za którą życiem zapewne przypłać.

Sprawa wyż wspomnianych wężniów Stanu przestała Publiczność interessować; tak się też ma rzecz i ze sprawą spiskowych, aresztowanych w Manszestrze. Powszechna uwaga zwrócona jest iedynie na środki zaradzenia nędzy niższych klas ludu, lub też niedostatkowi roboty dla ludzi, chcących pracować. Zaczynają w Anglii poznawać, że liczba machin nader się pomnożyła, i że za daleko postąpiono w obeysciu się bez rąk ludzkich. Dwudziestoletnie monopolium handlowe Anglii, powiększyło nad wszelki stosunek liczbę robotników rękodzielnicznych, a obecna niemożność zarobiema sobie na kawałek chleba, jest tem uciążliwszą.

Na sessyi Izby wyższej dnia 17. Maia wniósł Lord Donoughmore, ażeby wyznaczono Wydział da rozpoznania potrzeby nadania większych swobód Katolikom Irlandzkim. Kiśku Członków popierało ten wniosek. W końcu Lord Kanclerz oświadczył: „Každy tajny Radca wykonywa przysięgę, iż żadnemu cudzoziemcowi nie będzie przyznawał najmniejszey władzy w int ressach krajowych cywilnych i kościelnych. Na mocy tey przysięgi, nie może żad n Katolik wchodzić do Rady Królewskiej. Monarcha sam traciłby koronę, i byłby uważany za umarłego, gdyby został Katolikiem. Z moiego więc obowiązku głosuję przeciwko wnioskowi. Odrzucono go większością 142 kreszek przeciw 9.“

Osobliwszą jest rzeczą, jaki obrót wziął projekt nadania swobód Katolikom. Przed 4ma laty podano Izbie niższej blisko 500 prośb przeciw niemu, a większość przeciw temu nadaniu była tylko 4ma kreskami. Teraz zaś, lubo iedną tylko prośbę podano, a Ministrowie Castlereagh i Canning zgadzali się ze stroną opozycyją, wszelako wniosek większością 24 kreszek odrzucono.